



**Daniel Marszałek**  
ur. 1935; Chruślanki Józefowskie

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Na pochody chodziło się z czysto towarzyskich powodów
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, PRL, pochody pierwszomajowe

### Na pochody chodziło się z czysto towarzyskich powodów

W pochodach brało się udział, to była dla nas frajda, ponieważ jak człowiek poszedł to się spotykał w swoim gronie znajomych, tak że to czysto towarzysko się wychodziło, kto tam o ideologii wtedy myślał. O ideologii to raczej myśleli ci, którzy czerpali z tego korzyści, a my chodziliśmy, bo jak cały zakład pracy szedł, albo inni koledzy to spotykaliśmy się czy na obiedzie, czy gdzieś indziej.

W Lublinie pochody zaczynały się przy Parku Saskim, właściwie to od komitetu i szło się Krakowskim Przedmieściem, przy poczcie była trybuna honorowa naprzeciwko placu Litewskiego. Tu stali wszyscy partyjni, służby milicyjne i inne, a my szliśmy aż prawie do Podzamcza i tam było rozwiązanie pochodu. Każdy w swoją stronę szedł wtedy. Niektórzy likwidowali się [rozchodzili się] już za ratuszem. Tam było ich mało, ale przeważnie taki pochód był. Partyjni później szli na bibę do siebie, do komitetu.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2010-06-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Maciejewska
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"